

Polski czytelnik *Historii czeskiej* ma prawo czuć się zawiedziony – sąsiedzi Czech, Królestwo Polski i jego dzieje, Polacy i ich władcy, których losy spletały się z czeskimi, zajmują w niej niewiele miejsca. Dla okresu przed wstąpieniem Jagiełły na tron Polski na marginesie uplasowały Polaków źródła czeskie, na których oparł się Eneaszy Sylwiusz (na czele z *Kroniką* Pułkawy), zaś od zerwania małżeństwa Jadwigi Andegaweńskiej z Wilhelmem Habsburgiem uwagą autora kierowała perspektywa dworu wiedeńskiego. Polska jednak pojawia się już w początkowych passusach wykładu o dziejach czeskich, w opisie granic Czech, Polacy zaś – gdy rozważane są początki ludu: ważne i obecne w innych dziełach Eneasza elementy jego pisarstwa historycznego¹. Stąd w legendzie o pochodzeniu Czechów i początkach ich monarchii czytamy też o Lechu, ale z zamieszaniami, jakie wprowadzała Eneasza, zaczerpnięta z przekazu Pułkawy, wersja opowieści o Kraku i założeniu Krakowa, łącząca tradycję polską z czeską, miał już problem Długosz, a na dobre rozprawił się z nią dopiero Marcin Kromer, który ją „spolszczył”, wyprowadzając z Czech i ich dziejów². Nie brakuje w *Historii czeskiej* wzmianki o misji w Prusach i męczeńskiej śmierci wielkiego Czecha św. Wojciecha, a przy okazji o wyniesieniu na stolec (arcy)biskupi w Gnieźnie jego brata Gaudentego. Następny moment, w którym pojawia się Polska, to niszczycielski najazd księcia Brzetysława i wywiezienie relikwii

¹ Zob. R. MONTECALVO, *The New Landesgeschichte: Aeneas Silvius Piccolomini on Austria and Bohemia*, [w:] Z.R.W.M. VON MARTELS, A.J. VANDERJAGT (red.), *Pius II — 'El Piu Expeditivo Pontifice'. Selected Studies on Aeneas Silvius Piccolomini (1405–1464)*, Leiden–Boston 2003, ss. 55–86.

² Zob. J. RADZISZEWSKA, *Źródła Marcina Kromera do dzieła De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, „Studia Warmińskie” 26 (1989), s. 230.

stanowiących fundament religijny i ideowy monarchii Piastów; wpłątany w te wydarzenia został zmarły 15 lat przed nimi cesarz Henryk II. Obraz dominacji Czech nad północnym sąsiadem dopełnia koronacja na króla Polski Wacława II, której kres kładzie rezygnacja Jana Luksemburskiego z tronu polskiego (za stosowną gratyfikację).

Wraz z małżeństwem Władysława Jagiełły z Jadwigą Andegaweńską z jednej strony i husytyzmem w Czechach z drugiej, wzmianki o Polsce, polityce Jagiellonów i Polakach stają się bardziej rozbudowane i podporządkowane wykładowi o słusznych, prawomocnych interesach sukcesyjnych Habsburgów oraz o zaangażowaniu władców Polski i książąt litewskich w politykę husytów. Ta pierwsza kwestia przesądziła o negatywnym i nigdy niezmienionym stosunku Eneasza do elekcji Władysława Warneńczyka na tron węgierski – uznawał go za uzurpatora i zawsze tytułował wyłącznie królem Polski. Tego stosunku nie zmieniła nawet śmierć króla w bitwie pod Warną.

Polski czytelnik może też czuć się zawiedziony brakiem – przy całym krytycyzmie Eneasza wobec Polski i Polaków – napastliwych względem nich ocen, o których uczymy się już w szkole. W poszukiwaniu niechętnego, a miejscami wręcz wrogiego stosunku Piccolomini-Piusa II do Polski i niektórych jej władców, zwrócić się trzeba do obfitej korespondencji, którą prowadził jako kolejno sekretarz Fryderyka III, kardynał, wreszcie papież, spośród wszystkich papieży pozostawiając potomnym bodaj największą spuściznę piśmienniczą³. A ponieważ zadbał – jak czynili to wszyscy humaniści – o to, by jego listy i pozostała twórczość krążyły po Europie, to już jako papież potężnie oddziaływał na wpływowe kościelne, dworskie i uniwersyteckie środowiska opiniotwórcze. W tej spuściznie był także epigramat na Polaków, *In Polonum*, sportretowanych jako pijacy i kłamcy,

³ Wszystkie wzmianki dotyczące Polski obecne w tej spuściznie (najwięcej jest ich w listach) omówił R. OJRZYŃSKI, *Obraz Polski i Polaków w piśmiennictwie Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (papieża Piusa II)*, Warszawa 2014; najważniejszym studium analitycznym stosunku Piccolominiego do Polski pozostaje praca I. ZARĘBSKIEGO, *Stosunki Eneasza Sylwiusza z Polską i Polakami*, „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU”, ser. 2, t. 45 (70), Kraków 1939.

i stosunkowo zwięzły opis Polski, Litwy i przyległych ziem we władaniu Jagiellonów (*De Europa*, rozdz. 24–26)⁴, oferujący tym środowiskom gotowy i jedyny dostępny wizerunek Polski – kraju położonego poza kręgiem regionów prawdziwie cywilizowanych⁵.

Marginalne miejsce, jakie zajmują w *Historii czeskiej* nie tylko Polska, ale również ważna w czasach husyckich prowincja Królestwa Czech – Śląsk, silnie kontrastuje z okazałymi rozmiarów obecnością twórczości Eneasza w Królestwie Polskim, i to jeszcze za jego życia, przed pojawieniem się jej w formie drukowanej⁶, a także z bardzo wczesnym wykorzystaniem dzieła (już) papieża w ówczesnie pisanych kronikach tych krajów: w *Rocznikach* Jana Długosza i w znacznie skromniejszym przedsięwzięciu dziejopisarskim pisarza miejskiego Wrocławia, Piotra Eschenloera.

Eschenloer był pierwszym, który na prośbę swych mocodawców, rajców, przetłumaczył całość dzieła Eneasza na język wernakularny (w 1464 roku na średnio-wysoko-niemiecki) – ponad 20 lat przed Janem Hůską, niemal pół wieku przed Mikulášem (Mikołajem) Konáćem z Hodiškova⁷. Co więcej, odnoszące się do okresu panowania Władysława Pogrobowca fragmenty, zarówno z łacińskiego oryginału *Historii czeskiej*, jak i we własnym przekładzie, włączył do swoich kronik: łacińskiej *Historia Wratislaviensis et que post*

⁴ Wśród nowszych studiów poświęconych temu traktatowi warto uwagi są prace B. BALDI: *Enea Silvio Piccolomini e il De Europa: umanesimo, religione, politica*, „Archivio Storico Italiano” 161 (2003), ss. 619–684; *Geografia, storia e politica nel De Europa di Enea Silvio Piccolomini*, [w:] L. ROTONDI SECCHI TARUGI (red.), *Pio II umanista europeo. Atti del XVII congresso internazionale* (Chianciano-Pienza, 18–21 luglio 2005), Firenze 2007, ss. 199–215; „Il cardinale tedesco”. *Enea Silvio Piccolomini fra impero, papato, Europa (1442–1455)*, Milano 2012.

⁵ Zob. m.in. A. CECCHERELLI, *L'immagine della Polonia nell'Italia tra il XIV e il XVI secolo*, „Europa Orientalis” 36 (2017), s. 319. Gwoli sprawiedliwości trzeba dodać, że Litwa opisana jest jako kraj zupełnie dziki.

⁶ Zob. M. CHACHAJ, *Znajomość dzieł Eneasza Sylwiusza Piccolominiego w dawnej Polsce*, „Czasy Nowożytnie” 4 (1998), ss. 113–126.

⁷ Zob. w tym tomie *Przedmowa*, s. 57 i nast.; Aeneas Silvius Piccolomini, *Historia Bohemica*, t. 2: *Die frühneuhochdeutsche Übersetzung (1463) des Breslauer Stadtschreibers Peter Eschenloer*, wyd. V. BOK, Köln 2005.

mortem regis Ladislai sub electo Georgio de Podiebrat Bobemorum rege illi acciderant prospera et adversa oraz niemieckiej *Geschichte der Stadt Breslau*⁸.

Pochodzący z Norymbergi Piotr Eschenloer był pisarzem miejskim Wrocławia od 1455 roku do śmierci w roku 1481 – w najbardziej burzliwym okresie późnośredniowiecznych dziejów tego miasta i zarazem w latach jego największej komunalnej i politycznej samodzielności, porównywanej czasami do niezależności włoskiej republiki miejskiej⁹. Pozycja Eschenloera we władzach i rola w polityce wrocławskiej znacznie wykraczały poza ramy działalności innych, nawet wybitnych miejskich skrybów – szefował miejskiej kancelarii i był wielokrotnie posłem rajców do znajdujących się w orbicie polityki wrocławskiej władców oraz legatów papieskich¹⁰. Poza *Historia Bobemica* przetłumaczył w 1466 roku jeszcze jeden popularny w tym czasie i w związku z krucjatą aktualny tekst, *Historia Hierosolymitana* Roberta Mnicha¹¹. Zamówienia rajców dotyczyły więc dzieł, które ułatwiały zrozumienie kontekstu politycznego, historycznego i – jakbyśmy dziś powiedzieli – kulturowego sytuacji, w jakiej znalazło się miasto w związku z husytyzmem i jego konsekwencjami oraz w związku z ekspansją Turków i próbami zorganizowania krucjaty dla jej powstrzymania. Obie kwestie po tym, gdy na stolicy Piotrowej

⁸ *Historia Wratislaviensis et que post mortem regis Ladislai sub electo Georgio de Podiebrat Bobemorum rege illi acciderant prospera et adversa*, wyd. H. MARKGRAF, Breslau 1872; Peter Eschenloer, *Geschichte der Stadt Breslau*, t. 1–2, wyd. G. ROTH, Münster–Berlin 2003.

⁹ Zob. R.C. HOFFMANN, *Towards a City-State in East-Central Europe: Control of Local Government in the Late Medieval Duchy of Wrocław*, „Societas: A Review of Social History” 5 (1975), ss. 173–199, inaczej: P. MORAW, *Cities and Citizenry as Factors of State Formation in the Roman-German Empire of the Late Middle Ages*, „Theory and Society” 18 (1989), ss. 631–662.

¹⁰ Szczegółowe *curriculum vitae* Eschenloera zamieszcza G. ROTH we wstępie do wydania *Geschichte* (ROTH 2003, ss. 1–24).

¹¹ O popularności obu dzieł świadczy bardzo wczesne ich wydrukowanie; *Historia Hierosolymitana* po raz pierwszy w 1472 r., *Historia Bobemica* w 1475 roku. Eschenloer był trzecim w kolejności autorem przekładu historii pierwszej krucjaty na język niemiecki, zob. V. BOK, *Der Breslauer Stadtschreiber Peter Eschenloer. Übersetzung des Berichts von Robertus Monachus über den Ersten Kreuzzug*, Hamburg 2018.

zasiadł Pius II, forsujący krucjatę jako swój najważniejszy projekt, przybrały skrajnie niepomysłny dla Wrocławia obrót. Papież bowiem, licząc na pomoc czeskiego monarchy w organizacji wyprawy przeciw Turkom i jego w niej udział, usilnie nalegał na władze miasta, by uznały wybranego na króla Czech w 1458 roku utrakwistę Jerzego z Podiebradów za prawowitego władcę i by zbuntowane miasto złożyło mu hołd.

Tym wydarzeniom i wojnie toczonej z królem poświęcona miała być *Historia Wratislaviensis*, przedstawiająca okres od objęcia tronu czeskiego przez Jerzego z Podiebradów do stycznia–lutego 1460 roku: zawiązanie antypodiebradzkiej konfederacji książąt i miast śląskich, jej szybki rozpad i samotność opuszczonego nawet przez Piusa II Wrocławia w starciu z władcą „heretykiem”, wreszcie – zawarcie kompromisu z królem¹². Kronikę poprzedza dołączona do niej przeróbka fragmentów *Historia Bohemica* (rozdz. LVI–LXXII), od śmierci króla Albrechta II Habsburga (1439) do niespodziewanej śmierci młodego Władysława Pogrobowca i wyboru na tron czeski Jerzego z Podiebradów (1458). Nie da się ustalić z całą pewnością momentu, w którym Eschenloer zaczął pisać *Historia Wratislaviensis*¹³. Z kopią całości lub fragmentów dzieła Eneasza mógł się zapoznać przed 1463/1464 rokiem, gdy zaczął pracować nad jego tłumaczeniem dla rajców. Pierwszą okazją mógł być przyjazd do Wrocławia w listopadzie 1459 roku legatów papieskich, którym szef kancelarii miejskiej służył za tłumacza i pośrednika w kontaktach z władzami miasta. Ale nawet jeśli

¹² Kompromis zawarty 13 stycznia 1460 r. przewidywał, że hołd wrocławianie złożą w ciągu trzech lat, w trakcie których król miał z kolei potwierdzić swoje podporządkowanie Kościołowi rzymskiemu.

¹³ H. MARKGRAF przypuszczał, że impulsem do napisania kroniki było zapoznanie się z dziełem Eneasza, G. ROTH nie opowiedziała się za jego hipotezą, moje przypuszczenia przesuwają datowanie przynajmniej zamysłu na rok 1461, zob. moje artykuły: „Eine erschreckliche Sache mit den Juden”: Piotr Eschenloer o udziale Jana Kapistrana w procesie i kaźni Żydów we Wrocławiu w 1453 roku, [w:] H. MANIKOWSKA (red.), *Księga. Teksty o świecie średniowiecznym ofiarowane Hannie Zaremskiej*, Warszawa 2018, s. 165 i nast.; *Historia Wratislaviensis Piotra Eschenloera czy Hermanna Markgrafa?*, [w:] K. GOŁĄBEK et al. (red.), *Monarchia, społeczeństwo, tożsamość. Studia z dziejów średniowiecza*, Warszawa 2020, s. 525 i nast.

przywiesili tylko wieść o *Historia Bobemica*, to przebywający wówczas w Rzymie biskup wrocławski Jodok z Rožemberka wszedł był właśnie w posiadanie jej egzemplarza¹⁴. Rada zaś najpóźniej w 1461/1462 roku zleciła swojemu wysłannikowi do Rzymu, kanonikowi Janowi Kitzingowi, sporządzenie bądź zamówienie kopii dzieła papieża. Z powodu śmierci Kitzinga realizacja zlecenia nieco się opóźniła.

W przejętej części *Historia Bobemica* Eschenloer zarówno ekscerpował fragmenty, jak i amplifikował je o opis wydarzeń dotyczących Wrocławia i Śląska. Sposób wydania *Historia Wratislaviensis* (z zaginionego dziś rękopisu – i zarazem jedyne jej przekazu)¹⁵ utrudnia jednak charakterystykę tych ingerencji. Wydawca kroniki, Hermann MARKGRAF, wprawdzie postanowił ułatwić krytyczną lekturę „zapożyczoną” od Eneasza Sylwiusza narracji i za pomocą różnej wielkości czcionki wprowadził czytelne rozróżnienie pomiędzy fragmentami przejętymi (mniej lub bardziej dosłownie)¹⁶ a amplifikacjami Eschenloera, ale uznając wtórność tej części kroniki i dostępność wydań drukiem dzieła Piccolominiego, pozwolił sobie na pominięcie mniej istotnych (z jego punktu widzenia) partii¹⁷.

Historia Wratislaviensis nie została przez Eschenloera wykończona, a stanowiąc bardziej komentarz do wprowadzonego do niej zbioru dokumentów niż kronikę, określana jest w literaturze przedmiotu jako „egzemplarz roboczy” (*Arbeitsexemplar*) dla później napisanej niemieckiej wersji czy bardziej szczęśliwie – jako rodzaj *aide-mémoire* dla władz i ich notariusza w trudnym okresie ciągnącego się konfliktu z Jerzym z Podiebradów. *Geschichte der Stadt Breslau* nie jest prostym

¹⁴ Wszystkie możliwe sytuacje pierwszego kontaktu Eschenloera z dziełem Eneasza rozpatrywał już we wstępie do edycji *Historia Wratislaviensis* MARKGRAF 1872; ostatnio także (bez jednak własnych badań) BOK 2005, ss. 14–22.

¹⁵ Zob. MANIKOWSKA 2020, ss. 525–544.

¹⁶ Na marginesie H. MARKGRAF podał też numery akapitów tego dzieła, a w przypisach istotniejsze odmianki w stosunku do tekstu *Historia Bobemica*.

¹⁷ Wykaz tych opustek w zaginionym rękopisie Archiwum Państwowego we Wrocławiu R 591 za: ROTH 2003, s. 31 wraz z ustaleniami skorygowanymi przeze mnie na podstawie edycji MARKGRAFA: fol. 31v, 32r–v, 33r–v (całe strony), 34v i 37r (całe strony), 37v–38r (fragmenty), 40r (cała strona), 41r–v (cała karta), 42r i 44r (fragmenty).

przekładem wersji łacińskiej – Eschenloer ją zredagował jako adresowaną do mieszczan wrocławskich kompletną kronikę lat 1439–1479, z wydzielonymi, opatrzonymi tytułami rozdziałami i zachowaniem równowagi pomiędzy warstwą narracyjną a dokumentacyjną. Nadto zawarte w niej tłumaczenie fragmentów przejętych z *Historia Bobemica* nie jest identyczne z tym, które Eschenloer sporządził dla rady w 1463/1464 roku. Korzystać więc musiał z różnych kopii – być może, najpierw dysponował tylko odpisem jakiejś niewielkiej części. Zwraca też uwagę duża niezależność od oryginału tytułów rozdziałów w części zapożyczonych z tekstu Eneasza.

Inaczej, rzecz jasna, korzystał z niego piszący w tym samym czasie swoje wielkie dzieło historiograficzne Jan Długosz. Znał osobieście autora i mógł śledzić jego przyjaźń z kardynałem Zbigniewem Oleśnickim; po raz pierwszy spotkał się z Piccolominim, wówczas biskupem Triestu, w Wiener Neustadt na przełomie 1448 i 1449 roku. Z *Historia Bobemica* zapoznał się około 1464 roku, być może za pośrednictwem kanonika wrocławskiego, niegdyś rektora Uniwersytetu Krakowskiego Mikołaja Tempelfelda¹⁸. Nie był jednak zadowolony z miejsca i wizerunku Polski, jaki tam wyczytał. Dał temu wyraz pod rokiem 1458, opisując wybór Piccolominiego na papieża: „Mąż małego wzrostu, ale bystry, nader życzliwie usposobiony w stosunku do Niemców, nie był chętny Polakom. Piastując godność kardynała, swoim piórem, którym wywierał bardzo duży wpływ, pisząc całość historii czeskiej, pominął milczeniem wszystkie znakomite i bohaterskie czyny Polaków odnotowane w *Kronice czeskiej*, a ponad słuszną miarę wyniósł czyny haniebne i zniesławiające naród polski”¹⁹.

¹⁸ Szczegółowe zestawienie (rozdział po rozdziale, akapit po akapicie) przejętków z *Historia Bobemica* w *Rocznikach* (w odniesieniu do wydania A. PRZEDZIECKIEGO, *Joannis Długossii Senioris Canonici Cracoviensis Opera omnia*, Kraków 1873) w: S. SOLICKI, *Źródła Jana Długosza do problematyki czeskiej*, Wrocław 1973, ss. 112–124; zob. też ZARĘBSKI 1939, s. 131–150. O pośrednictwie Tempelfelda pisze SOLICKI 1973, s. 35 i przyp. 125.

¹⁹ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 12: 1445–1461, red. K. BACZKOWSKI, J. WYROZUMSKI et al., przeł. J. MRUKÓWNA, wer. J. WYROZUMSKI, K. OŻÓG, Warszawa 2004, s. 352.

Zapożyczenia z *Historia Bohemica* dotyczące Czech i ich dziejów znajdujemy w wielu miejscach – od *Chorografii* po rozdziały opisujące wydarzenia, których Długosz był świadkiem – i w różnorodny sposób wprowadzone do *Roczników*: od dosłownie przepisanych pojedynczych zdań, a nawet tylko brzmień imion własnych, przez dłuższe nieco partie, uzupełniające napisane już wówczas księgi (m.in. opis położenia geograficznego Polski i jej sąsiadów), po całe rozdziały traktujące m.in. o panowaniu następców Przemysła Oracza, czynach św. Wacława i św. Ludmiły czy władzy Luksemburgów. Od Eneasza czerpał charakterystyki zarówno władców czeskich (Wacława IV, Karola IV), jak i przywódcy husytów Jana Žižki. Szczególnie często posiłkował się *Historia Bohemica* (rozd. LI–LV) w wykładzie wydarzeń w husyckich Czechach.

Zależność Długosza od Eneaszowego wykładu dziejów Czech budzi czasami zdziwienie, mógł on przecież dysponować innymi (i lepszymi) przekazami nie tylko o oblężeniu Karlsztejnu przez Zygmunta Korybutowicza, ale i o herezji Wiklefa czy sprawie husyckiej na soborze w Konstancji. Jak się zdaje, o wyborze takiej właśnie podstawy rekonstrukcji czeskiej historii przesądzały autorytet papieża, ogromna poczytność jego dzieł i listów oraz... język jego pisarstwa. „Jest rzeczą charakterystyczną, że w odróżnieniu od np. *Kroniki* Pułkawy czy Kosmasa teksty z Sylwiuszowej *Historii czeskiej* przepisywał Długosz prawie zawsze niemalże dosłownie. Wy tłumaczyć to można piękną humanistyczną łaciną Sylwiusza, która naszemu dziejopisowi szczególnie przypadła do gustu”²⁰.

Halina Manikowska

²⁰ SOLICKI 1973, s. 36.